



**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
w Polanie**



Świadectwo nawrócenia Beatrice Fazi (fragmenty) - str. 2
Wycieczka do Rosolina -str. 3
Modlitwa Różańcowa—str. 3

Antycypacja ostatecznej Uczty, zapowiedzianej przez proroków i opisanej w Nowym Testamencie jako gody Baranka, jest Uczta eucharystyczna.

Wśród Nas

Rok XXIX 2020, nr 39

11.10. 2020 r.

Wzgardzone zaproszenie

Obecność Boga jest rzeczywistością radosną i obfitą. Jezus porównuje ją do uczty weselnej. Ojciec wszystko przygotował, lecz zaproszeni nie przyszli, gdyż byli zajęci swoimi małymi sprawami. Ojciec więc zaprosił wszystkich, których ślady spotkali. Kiedyś na Wschodzie ubodzy uczestniczący w uroczystościach otrzymywali wierzchnią szatę jako strój weselny. Jednak i tu ktoś jej nie przyjął, i został wyrzucony. A jak jest z nami? Bóg daje nam wszystko. Mimo to potrafimy wzgardzić Jego zaproszeniem i obdarowaniem w Słowie, Eucharystii, sakramentach, łaskach, obecności bliźnich. A to prowadzi nas do rozpacz.

Jezu, przyjmuję dziś z wdzięcznością szatę łaski i Twoje zaproszenie na ucztę eucharystyczną.



Świadectwo nawrócenia Beatrice Fazi (fragmenty)

Zacząłam naprawdę źle. Nie uważałam się za zdolną do tego, aby zostać matką i żoną. Byłam zbyt zarozumiała, aby wstąpić na drogę naśladowania Chrystusa. Urodziłam się w rodzinie katolickiej, która przygotowała mnie do sakramentów. W pewnym momencie dałam się pochłonąć „katechezie świata”, który rozerwał bezpieczny namiot mojej rodziny. Moi rodzice po 21 latach zdecydowali się rozstać. A między nas - troje dzieci - wkradło się straszne poczucie, że byliśmy urodzeni przez pomyłkę. Przestałam wierzyć w to, czego mnie nauczono. I tak zapragnęłam zostać „kimś” i stworzyć miejsce, które zostało mi zabrane przez rozstanie moich rodziców. Chciałam być szczęśliwa i kochana, chciałam stać się sławna. Jednak moje poszukiwanie szczęścia zaczęło się w niewłaściwych miejscach.

Po ukończeniu liceum wyjechałam z Salerno do Rzymu. Zakochałam się w człowieku dwa razy starszym ode mnie. Rzuciłam się w ten związek i popełniłam błąd. Zaszłam w ciążę w wieku 20 lat. Ludzie, którzy byli przy mnie, mówili mi wtedy: „To tylko zlepek komórek”. Zdecydowałam się na aborcję. Ta katecheza świata jest bardzo silna i przekonująca. Zło przedstawia się jako najlepszy wybór poparty zdrowym rozsądkiem. Ja żyłam z takim „zdrowym rozsądkiem” przez całe lata. Ale w pewnym momencie nadeszła pustka.

Pewnego razu przypadkiem, kiedy już doświadczyłam pustki i braku sensu, podczas podróży po Rzymie, ze zmęczenia weszłam do kościoła i usiadłam w ostatniej ławce. Zrobiłam to, żeby odpocząć. Zaczęłam rozglądać się wokoło i zobaczyłam ludzi, którzy się modlili. Mój wzrok zatrzymał się na Hostii wystawionej na ołtarzu. W tym momencie wydarzyło się coś dziwnego: poczułam się przyjęta, ukochana. Ten Chleb, który do tej pory znałam jako chleb praśny, pozwolił mi odczuć miłość Boga. Czułam, że Jezus mówił mi: „Kocham cię”. Zaczęłam płakać przed tą Hostią. Potem wyszłam z kościoła i starałam się nie przyznawać przed sobą do tego przeżycia, ponieważ myślałam, że nie jestem godna, aby Bóg pochylił się nade mną. Nie zasługiwałam na miłość Boga. Potrzeba było trochę czasu, abym ją przyjęła. Moje życie powróciło do zwykłego rytmu i trwało tak aż do sierpnia 2000 r. Odbływały się wtedy w Rzymie Świato-

we Dni Młodości. Jechałam motorem z chłopakiem, który później został moim mężem. Na przejściach dla pieszych spotykaliśmy tłumy tzw. „papa boys”. W pewnym momencie w oczach jednego z chłopców zobaczyłam to światło, które widziałam w Hostii. Znowu zaczęłam płakać. W oczach tego chłopca było to światło, ta radość, której szukałam, ale której nie potrafiłam znaleźć. Ten ukryty skarb. Zazdrościłam im tej radości.

Potem przyszły kolejne wydarzenia. Spotkałam moją przyjaciółkę z uniwersytetu, która zaprosiła mnie na katechezę o Dziesięciu przykazaniach. Ponownie skierowałam swoje kroki do kościoła. W tym czasie zaszłam w ciążę. Dziś moja córka, Maria Lucia, ma 13 lat. Poprosiłam wtedy moją przyjaciółkę, aby umówiła mnie z księdzem, który prowadził te katechezy, ponieważ bałam się, że teraz Bóg ukarze mnie za aborcję popełnioną w wieku 20 lat.

Wyspowiadałam się pierwszy raz po wielu latach i zrozumiałam, że byłam nieszczęśliwa, ponieważ wyrzuciłam Boga ze swojego życia. Myślałam, że jestem mądra, ale zrozumiałam, że uczyniłam siebie bogiem swojego życia. Zaczęłam błagać o tę radość, której nie umiałam znaleźć. W tej spowiedzi odnalazłam miłosierdzie...

Sekret, aby być szczęśliwym, to prosić Boga o nowe serce. Moje życie zostało przemienione. Ja, która zaczęłam od błędnych założeń, która byłam buddystką związaną z niewierzącym partnerem rozwodnikiem, dźwigająca doświadczenie aborcji, nagle stałam się chrześcijańską małżonką. Jestem matką czwórki dzieci.

Jeśli dacie Bogu szansę, On uczyni z was arcydzieła. Jestem szczęśliwa, ponieważ jestem żoną Pierpaola i matką Marii Łucji, Fabiana, Jana i Magdaleny. Jestem szczęśliwa, bo mogę modlić się na różańcu z dziećmi. Rodzina jest miejscem, w którym czuję się spełniona jako artystka. Widziałam, jak mój mąż czyni niesamowite rzeczy. Uświęcająca łaska małżeństwa jest potężnym środkiem. Rodzina jest prawdziwie miejscem nadziei i wsparcia, zaś rodzina chrześcijańska jest fantastyczna. Mogę wam opowiadać o 15 latach związku z Pierpaolem jako o czymś niezwykłym. Módlcie się razem, odmawiajcie razem Różaniec. Jeśli jesteście zmęczeni, módlcie się. Jeśli się modlicie, pozostaniecie zjednoczeni, i będą działać cuda.



Wycieczka do Rosolina

W sobotę 03.10. harcerze z Bieszczadzkiej Drużyny Bartoszewej z Polany wyruszyli na wycieczkę krajoznawczą do Rosolina. Rosolin to dolina pod szczytem Moklika w paśmie między potokiem Czarnym a Paniszczewem. Rozciągają się tu piękne łąki i pastwiska, na których gospodarowali do 1951r. dawni mieszkańcy tego niewielkiego przysiółka Polany. Pozostałością po ich bytności są ślady zarysów fundamentów oraz miejsce po cerkiewce, która wcześniej była kaplicą dworską. W 1957r. przeniesiono ten obiekt do skansenu w Sanoku.

Wędrując przez łąki Rosolina, harcerze spotkali pasące się stado koni huculskich. Najprzyjemniejszym punktem sobotniej wędrowki było zejście do koryta potoku Czarnego przy tzw. Jaskini w Rosolinie, głębokiego wymycia w pionowej skalce stromo tam opadającej. Nad potokiem rozpalono ognisko i upieczono kielbaski. Miejsce to jest jedną z ciekawszych atrakcji okolic Polany. Do Rosolińskiej Jaskini docierają licznie turyści, a ułatwia im to oznakowana przez Gminę ścieżka spacerowa.

Takie wyjście w teren rozszerza wiedzę o topografii Polany, którą każdy jej mieszkaniec posiadać powinien.
H.M



Modlitwa różańcowa za rodziny

W poniedziałek - 12 października za rodziny: Galica Jolanta, Wytyczak Stanisław, Zatwarnicki Henryk i Anieła, Zatwarnicki Stanisław i Teresa, Mantojfel Wojciech i Joanna, Konopka Jacek i Beata, Maruszczak Adam i Maria, Jachimowicz Wiaczesław i Iwona

W wtorek - 13 października za rodziny: Oliwko Krzysztof i Elżbieta, Krakowski Michał i Józefa, Krauze Janina, Faran Maria i Maciej, Faran Marek i Joanna, Faran Bartosz, Kania Cecylia, Kania Tomasz i Monika, Smoleński Witold i Karolina, Łysyganicz Stanisław i Małgorzata, Froń Urszula, Ostrowski Bartosz, Ostrowski Jakub i Marcela, Łysyganicz Andrzej i Iwona

W środę - 14 października za rodziny: Domański Stanisław i Bożena, Podstawski Marek i Dominika, Żmijewska Małgorzata, Stępniewski Zdzisław i Jakub, Podraza Katarzyna, Piotrowicz Bogdan i Maria, Torbiński Kazimierz i Stanisława, Gałek Andrzej i Małgorzata, Torbińska Edyta, Pałka Lucjan i Bernadetta, Ścibor Irena,

W czwartek 15 października za rodziny: Ścibor Agata, Rzeszowski Zdzisław i Anna, Fundakowski Andrzej, Skiba Maria, Spólna Władysława, Torbińska Helena, Glapa Tomasz i Helena, Konopka Bronisława, Konopka Mirosław i Ewa, Myśliński Jan i Agata

W piątek - 16 października za rodziny: Wierciński Andrzej, Wierciński Kamil i Sylwia, Kaluba Daniel i Anna, Hermanowicz Katarzyna, Hermanowicz Ryszard i Angelika, Hermanowicz Andrzej, Hermanowicz Paweł i Agata, Galica Tadeusz, Galica Anna, Froń Janusz,

W sobotę - 17 października za rodziny: Kusy Tadeusz, Froń Barbara, Karciarz Piotr, Lewandowski Andrzej i Barbara, Maj Danuta, Maj Artur i Anna, Wiercińska Lena, Wiercińska Anna, Wierciński Władysław i Iwanna, Budziewska Kazimiera, Cichoń Adam, Myśliński Stanisław i Hanna, Myśliński Jan, Agata Bogdan Szelest.

1. W dzisiejszą niedzielę kolejny raz obchodzimy Dzień Papieski. Dzisiaj swoimi ofiarami wspieramy Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Z naszej parafii zostanie przeznaczona połowa tacy niedzielnej na to dzieło.
2. w czasie Mszy św. o godz. 11 00 dzieci przygotowujące się do Pierwszej Komunii św.— otrzymają poświęcone różańce św. Dziś o godz. 16 00 zapraszam na procesję różańcową do krzyża pamięci. Procesja wyruszy trasą od kościoła przez most do krzyża pamięci.
3. We wtorek zapraszam o godz. 9 00. na mszę św. z okazji Dnia edukacji Narodowej w intencji nauczycieli, wychowawców, katechetów i wszystkich pracowników oświaty z naszej parafii.
4. W środę będzie odprawiona Msza św. w intencji Ks. Stanisława Gołyźniaka - będziemy się modlić o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla niego.
5. W 3 piątek miesiąca który przypada w tym tygodniu o godzinie 17 00 Msza św. po niej nabożeństwo różańcowe z modlitwą o uzdrowienie za wstawiennictwem św. Charbela.
6. W następną niedzielę składka zostanie przeznaczona na cele inwestycyjne. Prosimy także o ofiary na sprzętanie i kwiaty do Kościoła.
7. Mieszkańcy Polany Dolnej proszeni są przed Uroczystością wszystkich świętych o skoszenie trawy wokół Nowego Kościoła i Cerkwi a także uporządkowanie cmentarzy.
8. W październiku z Matką Bożą trwamy na modlitwie różańcowej. W tym tygodniu będziemy modlić się za rodziny z naszej parafii. (informacja na str. 3)

W tym tygodniu patronują nam:

13 X – bł. Honorat Koźmiński (1829-1916), kapucyn, który powołał do życia wiele bezhabitowych zgromadzeń zakonnych, przeważnie żeńskich.

15 X – św. Teresa od Jezusa (1515-1582), dziewica, zakonnica i doktor Kościoła, która zreformowała zakon karmelitański; była wielką mistyczką.

16 X – św. Jadwiga Śląska (1174 lub 1179-1243), żona Henryka Brodatego po jego śmierci wstąpiła do klasztoru cysterek w Trzebnicy, gdzie zasłynęła z pobożności i czynów miłosierdzia.

17 X – św. Ignacy Antiocheński (†ok. 117), biskup i męczennik jest jednym z pierwszych ojców Kościoła.

Intencje Mszy Świętych

Niedziela - 11październik o godz. 8 00 1) + Stanisława Grzywacz
2) +Bożeną Wiercińska

O godz. 11 00 Z prośbą o potrzebne łaski dla parafii od wczasowiczów

Niedziela - 18 październik o godz. 8 00 1) + Stanisława Grzywacz
2) O powrót do Kościoła i wyjście z nałogu

O godz. 11 00 O zdrowie i błogosławieństwo Boże za wstawiennictwem Maryi Wspomożycielki Wiernych dla Aleksandry z okazji 18 rocznicy urodzin

Pozostałe intencje są spoza parafii.